KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Czerwca. — Rok 1850. Poniedziałek. № 141. Jutro, ŚŚ. Alexandra B. i Opata R.

W dniu onegdajszym, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL, przed wyjazdem swoim z *Warszawy* do *Petersburga*, znajdował się na Nabożeństwie w Kościele Śgo ALEXANDRA *Newskiego*, przy pałacu *Łazienkowskim*. — Tegoż dnia z rana, o godz: 9tej, J. C. K. MOŚĆ odbyć raczył wraz z J. C. W. W. Xięciem CESARZEWICZEM na placu *Ujazdowskim*, przegląd pułku *Jeleckiego* piechoty. — NAJJAŚNIEJSZY MONARCHA w podróży swojej miał znajdować się w *Nowogieorgiewsku*.

Dnia wczorajszego rano obchodzoną była w Kościele parafjalnym Śgo KRZYŻA, Uroczystość BOŻEGO CIAŁA. Po ukończeniu Mszy Śtej śpiewanej, celebrowanej przez JW. JX. *Dekerta*, Prałata Archi-Dyakona Metropolitalnego, wyszła uroczysta procesja na *Krakowskie-Przedm:*. Tysiące pobożnych zaległo ten plac, na którym corocznie, staraniem najznakomitszych w tym okręgu domów, ubiegających się w oddaniu należnej czci NAJWYŻSZEMU, urządzane bywają wspaniałe Ołtarze, dla dopełnienia odpowiedniej w dniu tym ceremonji przed niemi. Liczne chorągwie właściwych cechów, dalej bractwa, sieroty z Instytutu Śgo KAZIMIERZA pod przewodnictwem Siostr Miłosierdzia, oraz Zgromadzenie XX. *Misjonarzy*, składały pochód procesjonalny. Przybrane w godła niewinności dziewice, jedne unosiły święte Obrazy, drugie postępując tuż przed Celebrującym, rzucały pod nogi Jego kwiaty, któremi wkrótce całą ulicę zasiały. Podpory baldakinu, unosiło Duchowieństwo, a po-za orszakiem, postępował wtorujący pieniom Kapłanów pobożny Lud, opasując sobą cały orszak procesyjny. EWANGELJA Świętego MATEUSZA śpiewaną była przed gustownym Ołtarzem, urządzonym kosztem Protektorów i Członków Bractwa Miłosierdzia Świętego ROCHA, a staraniem Senjora tegoż Bractwa Wgo Antoniego *Zienteckiego*. Ołtarz ten składany i przenośny, wymalowany został olejno w guście średnich wieków, przez W. Józefa *Głowackiego*, Członka rzeczonego Bractwa, i tak powszechnie znanego z licznych prac artystycznych swoich. Na szczycie Ołtarza mieści się monogram CHRYSTUSA, pod nim na plafonie symboliczne wyobrażenie DUCHA Śgo, a w samym Ołtarzu CHRYSTUS z dwoma uczniami w *Emaus*. Skrzydła Ołtarza, ozdobione są posągami ŚŚ. APOSTOŁÓW PIOTRA i PAWŁA, oraz obrazami czterech Ewangelistów. (Wszystkie szczegóły ślusarskie do tegoż Ołtarza, wykonane i ofiarowane zostały bezpłatnie przez P. Jana Kantego *Zawadzkiego*, majstra profesji ślusarskiej i Członka Bractwa). Ewangelja Śgo MARKA, śpiewaną była przed Ołtarzem urządzonym jak zwykle z wielką starannością w gmachu głównym zabudowań *Kazimierowskich*. W chwili zatrzymania się procesji, około stu uczniów, Gimnazjów Gubernjalnego i Realnego, wykonało na głosy pienia religijne: O SALUTARIS HOSTJA i *Pangue Lingua*, kompozycji przewodniczącego im od lat tylu Naucz: śpiewu J. *Stefaniego*, i pod dyrekcją tegoż. Boki Ołtarza, otaczali uczniowie zakładów naukowych tutejszych, wraz ze swemi przełożonemi. W pałacu Hrabiostwa August: *Potockich*, urządzony był bogaty Ołtarz. Cały *peristil* ubrany był w kosztowne draperje, w wspaniałe makaty *chińskie* i *tureckie*, dywany *mokiety*, i inne bardzo dawne kosztowne materje. Na Ołtarzu umieszczone były misternej roboty bronzy, okazałe *japońskie* i *chińskie* wazony, napełnione woniejącemi kwiatami, podczas gdy cały Ołtarz otoczony był rzadkiemi krzewami. (Ubraniem tego Ołtarza zatrudniał się tapicer miejscowy P. Seweryn *Raut*). W pałacu Hr: Wincentego *Krasińskiego*, odwieczne gobeliny i pyszne makaty, stanowiły tło bogato przybranego Ołtarza; i tu także jaśniały srebra i bronzy; i tu także rozsiewała się woń kwiatów i zieloność krzewów. Przy pochodzie processji ku drugiemu Ołtarzowi, ulewny deszcz, to tak pożądane błogosławieństwo Nieba na urodzaje, puściwszy się nagle, zwrócił processją ku Kościołowi Śgo KRZYŻA, gdzie Ewangelja Śgo ŁUKASZA odśpiewaną została przed Ołtarzem Sej FELICISSYMY, a Ewangelja Śgo JANA, przed SANCTISSIMUM. — Tegoż dnia rano, obchodzoną była ta uroczystość w Kościele Parafjalnym Panny MARJI, oraz przed wieczorem w Kościele XX. *Dominikanów*, na których-to Nabożeństwach celebrował JW. X. *Białobrzeski*, Prałat Scholastyk Metropolitalny; i w Kościele XX. *Reformatów*, w którym celebrował W. JX. *Pawłowski*, Proboszcz Brwinowa.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do d. 21 Maja (2 Czerwca) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 37, na które, tudzież na dawniejsze, w 224 wnioskach, złożono rs. 3,319 k. 5 (zł. 22,127). Na żądanie 34 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 4 kop. 67), rs. 845 k. 53½ (zł. 5,636 gr. 27), i umorzono xiążeczek oszczędności 14. Przeto Uczestników 5,143, posiada kapitał rs. 161,737 kop. 98 (zł. 1,078,253 gr. 6.)

JW. Radca Tajny Baron *Meyendorff*, Poseł Nadzwyczajny i Minister pełnomocny NAJJAŚNIEJSZEGO PANA przy Dworach: *Berlińskim*, *Schweryńskim i Strelickim*, wyjechał na swoje stanowisko. — Do *Berlina* wyjechali także: JW. Hrabia *Benckendorff*, Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MOŚCI, i Baron *Manteuffel*, Fligel-Adjutant N. Króla *Pruskiego*. — JW. Radca Tajny, Senator *Faltz*, wyjechał do *Niemiec*.

Wczoraj (przy odbiorze połowy lorynetki) złożono w Redakcji *Kurjera* zł. 2, dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania wstydzącym się żebrać.

Wczoraj, wkrótce po południu, jakby na sprawdzenie przysłowia *bis repetita placent* (kłaść dwa grzyby w barszcz), lunął sobie *uczciwy deszczyk*, który *ulice* jakby w *kanały weneckie*, a *rynsztoki* w *szumiące potoki* zamienił. Mnóstwo osób rozproszonych po wszystkich punktach miasta, musiało szukać gościnności w bramach i sieniach, a niektóre tualety niestety uległy smutnym jak zwykle w podobnych zdarzeniach kolejom. Przez całą godzinę, *deszcz* lał *jak z cebra*, a jeden z Amatorów meteorologji, paląc sobie spokojnie sygaro w oknie, obliczył na 2,650,223 i $^1/_8$ garncy, ilość spadłej w ciągu tego czasu deszczowej wody. Rzadka to gratka dla praczek, to też nigdy tak usilnie nie łapano deszczówki jak wczoraj.

Dla Amatorów Obrazów, ciekawą będzie wiadomość, iż *galerja* olejnych Obrazów, niegdyś do ś. p. Franciszka *Hangla*, Sędziego Apellacyjnego należąca, wyprzedaje się po znacznie zniżonej cenie, z wolnej ręki, codzień od godziny 9tej z rana, do 7mej wieczorem, pod Nr 327 przy ulicy *Zakroczymskiej*, na 3m piętrze.

Wiele już bardzo pisaliśmy o zmyślności *psów;* teraz liczbę ich powiększa pies nazwiskiem *Cabot* w *Paryżu*, którego do rzędu najzmyślniejszych, a tem samem i najsławniejszych policzyć możemy. *Cabot* jest własnością tak zwanych tam *pompjerów* czyli straży ogniowej. W czasie odbywania przez nich służby w teatrach, cyrkach i t. p. widowiskach, nie odstępuje ich ani na chwilę. Podczas przedstawienia, spoczywa on spokojnie w kącie, ale jak tylko kortyna zapadnie, *Cabot* powstaje, i obiega do koła po wszystkich miejscach, rewidując starannie czy gdzie nie zakradł się ogień. W tych dniach, w czasie widowiska w Cyrku narodowym, jedna z grających osób w sztuce *Manuella*, w której pali sygaro, rzuciła niedopalony *papyros* na ziemię. Po niejakim czasie ogień się zatlił, a *Cabot* w swym obiegu, spostrzegłszy niebezpieczeństwo, ruszył do *pompjerów*, i dał im znak szczekaniem. Kilku przeto strażników, stanęło niebawem na miejscu ognia, który już zaczął się szerzyć, i spiesznym ratunkiem przytłumili takowy. Już to nie raz pierwszy, owe zmyślne zwierze wyświadcza podobną przysługę, ocalając kilkakrotnie te miejsca, od daleko smutniejszych skutków.

Kto z Panów Lekarzy życzyłby sobie zamieszkać w jednem z większych miasteczek na prowincji, gdzie są zapewnione dla Lekarza: stała pensja i bezpłatne pomieszkanie, a na widoku rozległa praktyka w okolicy, zgłosić się raczy osobiście lub listownie do Aptekarza Szpitala Starozakonnych w *Warszawie* przy ulicy Pokornej, dla powzięcia bliższej wiadomości.

Xięgarnia Gustawa *Sennewalda*, odebrała następujące nowości z *Wilna*, jako to: Pisma Śgo Bernarda, zł. 13$^1/_3$; Dzieje literatury w Polsce (*Kondratowicza*), poszyt 1szy i 2gi, cena na całe dzieło, 2 tomy, zł. 30; Ukraina dawna i teraźniejsza (Michała *Grabowskiego*), tom 1szy, zł. 26 gr. 20; Pisma Klem: *Protasza*, tom 1szy, zł. 20; Podarek dobrej matki, 3 tomy, zł. 10; Zanoni, powieść Edw: *Bulwera*, z angiels:, 2 tomy, zł. 12; Poszukiwacze złota na wybrzeżach Sacramento (przekład z francuzkiego), zł. 4.

Nadesłane w dalszym ciągu do Redakcji *Kurjera*, ofiary na reparację Kościoła *Powązkowskiego* to jest od d. 2 Kwiet: do włącznie 2 Maja, a mianowicie: od S. zł 5; od K. J. zł. 6 gr. 20; J. P. zł. 3 gr. 10; T. D. za wiersz na skon ś. p. Hr. *Zabielły* zł. 6 gr. 20; A. G. zł. 60; J. B. zł. 10; A. C. zł. 13 gr. 10; A. P. zł. 6 gr. 20; K. D. zł. 3 gr. 10; A. B. zł. 20; A. W. zł. 6 gr. 20; i Bezimiennie złotych 20; wraz z kwotą złotych 5 ofiarowaną oddzielnie za nabycie wierszy na skon ś. p. Hr. *Zabiełło*, z których dochód, przeznaczony został na tenże sam cel przez autora Jana Józ: *Starożyk;* razem zł. 166 gr. 20, *Redakcja Kurjera*, złożyła do dalszej dyspozycji na ręce JW. R. Rad: Stanu *Andrault*, Prezydenta m. Warszawy. Obok tego zł. 5 od M. K. i zł. 6 gr. 20 od J. B., przeznaczone na kwestę *Wielkotygodniową*, Redakcja również doręczyła w Magistracie m. *Warszawy*, wyznaczonej do odbioru tych summ delegacji.

Otwarcie wyznać musimy, że nieczęsto tak dobrą, tak zręcznie skombinowaną widzimy Komedję, jaką jest *Mąż na wsi*, wczoraj po raz pierwszy przedstawiona w Teatrze Rozmaitości. Niespodziane powikłanie sytuacji osób działających, zamięszanie ogólnego interesu, wywołują sceny nadzwyczaj komiczne. Wszystkie charaktery są tam zeszkicowane śmiało i dobitnie. Dążność Komedji jawna, i mogąca posłużyć wszystkim zawojowanym mężom za przykład i naukę. Autor bowiem z wielkim talentem odmalował smutne położenie biednego męża, którego żona i jej matka, tak ujarzmiły za pośrednictwem starego *świętoszka*, że zaledwie jego przyjaciel marynarz, wyratował go z tej niebezpiecznej moralnej *toni*. Mistrzowska gra naszych Artystów, budziła prawdziwy zapał w licznie zebranej Publiczności, bo kto też sprawiedliwie nie ocenia ich znakomitych talentów, kto może coś zarzucić poważnej grze Pani *Estelli*, komu nie znany wysoki talent Panny *Moroz*, i coraz świetniej rozwijające się zdolności Panien: *Palińskiej* i *Skrodzkiej*. Przechodząc zaś do naszych Artystów, któż w grze P. *Jasińskiego*, nie poznał żywego obrazu, chwilowo zawojowanego małżonka, i nie ocenił tej ważnej sceny, w której wraca do rozumu stając się panem w swym domu. Kto z Panem *Komorowskim*, nie dzielił wszystkich przyjacielskich rad, i tych sytuacji, jakie potęgą zwykłej gry swojej odznaczał? A Pan *Mathieu*, Pan *Mathieu!* który bladł ze złości naturalną bladością *Świętoszka*, i samem zakasłaniem się w swym gniewie, wywoływał grzmiące oklaski? był to Pan *Żołkowski*. Oddając prawdziwą sprawiedliwość tak grze Artystów, jakoteż i samej sztuce, zapomniano w ogólnem zajęciu się dziełkiem, tłómaczonem już na wszystkie języki, jak *angielski*, *niemie-*

cki, włoski i *hiszpański*, o imieniu tego, który ją przyswoił dla sceny naszej, a który znany już jest naszej Publiczności z tylu pięknych prac swoich, jak to ulubionego *Zachodu słońca* i innych, P. Franciszek *Szymanowski*. Po ukończeniu przywołani: Pani *Estella*, Panny: *Moroz* i *Skrodzka* 5-kroć, Panny: *Palińska* i *Pruszyńska*, oraz PP. *Jasiński* i *Komorowski* 7-kroć, *Żołkowski* 6-kroć, i *Bodurkiewicz* 4-kroć. W Teatrze Wielkim, po Operze *Haydée*, przywołani: Panna *Rivoli* i P. *Dobrski*.

Skrzypek *Vieuxtemps*, wyjechał do *Wrocławia*, zkąd następnie udaje się do *Belgji*, dla odwiedzenia Ojca.

Dziennik Ministerstwa dóbr Cesarstwa, donosi, że otrzymano prawie pewną wiadomość, iż w ogromnych lasach *Niżno-Nowgorodzkich*, istnieją *żubry* (urus). Dotąd w *Europie*, jedynie tylko *Puszcza Białowieżska*, posiadała te zwierzęta.

Anglja. — Lord *Palmerston* na posiedzeniu izby niższej z 24 z. m. bronił znowu swej polityki i objawił nadzieję rychłego porozumienia się z *Francją*. Lord J. *Russel* jako naczelnik gabinetu, popierał tę obronę. — Lord Kanclerz, Lord *Cottenham*, myśli podać się do dymisji.

Austrja. *Wiedeń 28go Maja.* — Z powodu przybycia W. Xięcia *Toskańskiego*, przygotowano u dworu wielkie uroczystości. W. Xżę dziś słuchał Mszy w Kościele Śgo Stefana. — Zaprowadzą w całym kraju nowe ułatwienia w poborze podatku konsumcyjnego. — Prowadzą się układy, by wszystkie mocarstwa niemieckie przyjęły jedną stopę menniczną. — Wszystkie pogłoski o zmianie Ministrów, dotąd pokazały się mylne. — Z *Greffenberga* piszą, że Minister Hr: *Stadion*, bliskim jest wyzdrowienia. — Ministrowie Baron *Krauss* i Dr *Bach*, zostali ozdobieni wielkim Krzyżem orderu zasługi, własną ręką Cesarza. — Gazeta urzędowa obejmuje uwiadomienie o wystawie londyńskiej w roku 1851; rząd austrjacki popiera jak najmocniej wysyłkę wyrobów *Austrji;* mianowaną będzie w *Wiedniu* Komisja biegłych i tak wysyłka wyrobów jak powrót tychże z *Londynu*, nastąpi kosztem rządu. — Sąd wojenny *peszteński* do 1 Czerwca ma ogłosić ostatnie swe wyroki. — Z *Debreczyna* donoszą, że tameczną okolicę zupełnie z band rozbójniczych oczyszczono. — W dniu 22 Arcy-Xiążę *Albert* obchodził w wiosce *Aspern* rocznicę bitwy, którą w r. 1809 ojciec jego stoczył przeciw *Napoleonowi*. Sprowadzono do *Aspern* z tutejszego domu inwalidów 36 żołnierzy, którzy w tej bitwie udział mieli. Ci opowiadali na polu szczegóły tej olbrzymiej bitwy, w której 500 dział stało na przeciw siebie. Inwalidów tych następnie ugoszczono i obdarowano obficie kosztem Arcy-Xięcia. — Zakon Jezuitów został uroczyście zainstalowany w *Wenecji* przez C. K. delegata i C. K. Szambelana Barona *v. Feni*. — Jenerał-Major *Urban* przysłał tu z *Klausenburga* ciekawość historyczną do arsenału cesarskiego; jest to maczuga bojowa *Ragoczego* Xięcia Siedmiogrodu (ten sam, który przyszedł, jak mówił, kosztować czosnku do *Polski*, za *Jana Kazimierza* w czasie wojny szwedzkiej, a którego Stefan *Czarnecki* wraz z innemi hetmanami polskiemi, zniósł zupełnie). Zdaje się jednak, że to była tylko paradna buława. Ma ona długości trzy stopy, wewnątrz jest żelazna, zewnątrz srebrna, blachą złoconą cyzelowaną pokryta a w wierzchu gęsto koralami i perłami nasadzona. Buławę tę znaleziono w domu pewnego magnata *węgierskiego*, który kraj opuścił.

Francja. *Paryż 27 Maja.* — Prezydent Rplitej w d. 9 Czer: uda się na posiedzenie kolei żelaznej do *St. Quentin*. — Jene: *Castellane* w *Lyonie* rozkazał fabrykantom broni, by nie sprzedawali tejże nikomu bez poprzedniego pozwolenia władzy wojskowej. — Onegdaj odbyła się rada gabinetowa, na której zajmowano się kwestją angielską; poprzednio Prezydent konferował z Lordem *Normanby*. — Sądzą, że prawo wyborcze przejdzie większością 50 głosów. — Wieść krąży, że Prezydent myśli wydać odezwę do izby. — *Monitor* ogłosił postanowienie Ministra wychowa:, przedłużające na rok, termin do zbierania się koncyljów biskupich. — W okolicy *Vincennes* wojska odbywają ciągle musztry z ogniem i próby z nowo-wynalezionemi ręcznemi granatami przeciw barykadom. — Jenerałowie komendanci dywizji wojsk zebranych w *Paryżu* utrzymują jak największą karność w swych pułkach i nie pozwalają żołnierzom zajmować się polityką. — P. Napoleon H. *Bonaparte* niedawno miał tajną konferencję z swym krewnym Prezydentem Rplitej. — W południowej *Francji* rozpoczęto zwykły pobór majtków do floty; wszystkie wieści o uzbrojeniach w portach były mylne. — Minister spraw wew: codzień wyprawia na prowincję depesze telegraficzne o stanie *Paryża*, który z resztą jest jak najzupełniej zadowalający. — Wszystkie dzienniki konserwatystowskie oddają jak największe pochwały mowie Pana *Thiers*. — Z sprawozdania kolei żelaznej północnej pokazuje się, że ruch na tejże powiększył się znacznie. — Większość Zgromadzenia nar: postanowiła jak najspieszniej ukończyć rozprawy nad prawem wyborczem.

Grecja. — Major Pana, Mirarch *Akarnanji*, goniąc znanego rozbójnika, ścigał go zbrojnie aż na wyspę *Dagomestre*, należącą do wysp *Jońskich*. Ponieważ rząd *grecki* chce uniknąć wszelkich reklamacji *Anglji* za to naruszenie jej territorjum, przeto Majora do odpowiedzialności pociągnął.

Niemcy. — Kongres w *Frankfurcie* nie odbywa teraz posiedzeń, ale czeka na zjechanie się pełnomocników wszystkich państw niemieckich. — Izba *Wirtembergska* odrzuciła projekt ustawy przez gabinet podany. — Załogę duńską na wyspie *Alsen* wzmocniono; główne siły *duńskie* zbiorą się jednak na granicy *Jutlandji*. — Podobno Jenerał Pruski *Below*, raz jeszcze uda się do *Kopenhagi*, dla zawarcia pokoju *Prus* z *Danją;* a spra-

wa Xięztw dalszym konferencjom zostawioną będzie.— Pierwszy korpus armji *bawarskiej* zmniejszono nieco. —Izby saskie odbywają tajne posiedzenia; chodzi o pożyczkę nową.—

Prusy.— Zdrowie Króla polepsza się z dniem każdym; J. K. Mość jest ciągle w najlepszym humorze. — Gabinet berliński otrzymał nową notę od gabinetu austrjackiego.— W ministerjum wojny wielka czynność panuje.—Ćwiczenia artylerji pod *Koblenz* wstrzymano. — Król *Hanowerski* był jednym z pierwszych monarchów niemieckich, który przysłał do *Berlina* Adjutanta swego, z powinszowaniem, z powodu szczęśliwego ocalenia Króla *Pruskiego*, w chwili zamachu na jego życie.

Włochy.— Z *Rzymu* nic nowego nie donoszą, spokojność zupełna; dowódzca francuzki Jen: *Gemeau*, przybył wraz z rodziną; podobnież Pan *de Rayneval*. — W izbie *sardyńskiej* wśród ogólnego śmiechu, stawionym został wniosek, by poznosić wszystkie ambasady i poselstwa, jako rzecz bezużyteczną.

Rozmaitości.— W tych dniach miał być otwartym w *Berlinie* nowy teatr, zwany teatrem *Fryderyka Wilhelma*.— W miesiącu Kwietniu r. b., umarła w *Anglji* w 90ym roku życia swego, Pani *Tiusso*, sławna ze swoich wyrobów woskowych. Jeszcze w młodości, artystka ta bawiąc w *Paryżu*, lepiła z wosku biusty: *Woltera*, *Rousseau*, *Franklina*, *Mirabeau* i innych; popiersie *Woltera*, utworzyła na dwa miesiące przed jego śmiercią. W pozostawionych przez nią pamiętnikach, znajduje się opis wszystkich powyższych znakomitych mężów. Rodem była z *Berna* (w Szwajcarji).— Cały *Paryż* zwiedza zakład karetnika Panny *Rachel*, gdzie budują ogromny *omnibus*, mający pomieścić tę znakomitą artystkę wraz z całą jej truppą artystów tragicznych. Nowy ten wóz *thespijski*, ma przewieźć z jednego krańca świata na drugi, *Melpomenę* i jej losy.— Jakiś bakałarz prowadząc *dziewięciu* żaków do szkoły, zawołał na nich: »A idźcież *gawrony* parami!” »Kiedy tak, odrzekł mu na to *dziewiąty*, to ja muszę iść razem z Panem.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Aertinger Aug: Arty: Malar: z Munich nr 634; Cielecki Maxy: Ob: z Hrubieszowa nr 584; Enge Aug: Malarz z Berlina nr 617; Elezaninof Teod: Pułk: z Petersburga nr 634; Grundt Jerzy Pułk: z Częstochowy nr 634; Mikulicz Lud: Obyw: z Glinianki nr 585; Mielżyńska Katarz: Hr. z Obór; Odojewski Mik: Xżę z Gub: Włodzimiers:; Ostroróg Rozalja Hr. z Dębia; Potocki Hen: Hr. z Chrząstowa nr 613; Sievers Kar: Kup: z Wrocławia nr 3041; Tyszkiewicz Anna Hr. z Wilna nr 634; Wenda Jan Oby: z Czermna nr 500; Żymirski Wład: Oby: z Klembowa nr 730.

Wyjechali: Borkowski Miecz: Hr: do Swiniar; Karnicka Emilja Żona Radcy St: do Rossji; Kozłowski Rz: Radca S. do Niemiec; Mojcho Kar: Urzęd: Kom: Spraw: do Karlsbad; Baron Osten Saken Dymitr Jene:-Adju: do Petersb:; Poletyłło Aureli Hr. do Wojsławic; Panajeff Awdotia Żona Kole: Sekr: do Francji; Szyt Kor: Kup: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 14.
TEATR WIELKI. Jutro, Balet....

W drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Trippln.*